



Chrzest

Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa – Gal. 3:27.

Większość wyznań chrześcijańskich praktykuje zwyczaj chrztu jako integralną część swej wiary, jednak znaczenie, jakie przykładają się do tej ceremonii, jest bardzo różne. Współczesne nauczanie przybrało bardziej ekumeniczny charakter, aby być w stanie trafić do jak największej liczby zwolenników.

Kościół baptystów

Niektórzy baptysci mówią o chrzcie jako o „ordynacji”, nauce biblijnej której mieli przestrzegać naśladowcy Jezusa zgodnie z Jego wolą. Inni uważają, że chrzest jest swego rodzaju „sakramentem”, przekazującym uczestnikowi dar łaski uświęcającej. Oba te punkty zapatrywania skupiają się na oczyszczeniu z grzechu jako inicjującym akcie wprowadzającym do członkostwa w rodzinie Bożej i zapewniającym miejsce w Jego królestwie. Kandydaci są oczyszczani z chwilą, gdy ich grzechy są zmywane. W ostatnich latach, pod wpływem ruchu charyzmatycznego, coraz więcej baptystów twierdzi, że najpierw byli ochrzczeni wodą, a następnie w drodze odrębnego aktu, duchem świętym. Wynikiem tego były zewnętrzne manifestacje znane jako „prorokowanie” i „mówienie językami”.

Baptysci przykładają wielką wagę do oczyszczenia z grzechu, wynikającego z osobistego odrodzenia, które jest pokazane w chrzcie.

Kościół rzymskokatolicki

Przez pierwsze trzy wieki, chrzest dorosłych był normą w kościele chrześcijańskim. Każdy zainteresowany był zapraszany do przyłączenia się do społeczności chrześcijańskiej. Ci, którzy przyjmowali to zaproszenie, stawali się kandydatami do chrztu wodnego, który stanowił publiczne wyznanie podejmowanej decyzji. Osoby takie miały nosić białe szaty i zachować je w czystości przez pięćdziesiąt dni. W dzisiejszych czasach, ubrania takie stały się w przeważającej mierze symbolami, których używa się w czasie samego obrzędu. Począwszy od trzeciego wieku, Kościół rzymskokatolicki naucza, że chrzest jest oparty na potrzebie usunięcia grzechu pierworodnego z dusz ludzkich, zaś biała szata symbolizuje ich wierzenie, że chrzest jest skutecznym środkiem uwolnienia od grzechu adamowego.

Zdaniem przedstawicieli tego kościoła, w czasie chrztu ma miejsce szereg zdarzeń, z których pierwszym jest

usunięcie duchowych skutków grzechu pierworodnego z duszy. Oczyszczeniu temu towarzyszy wpojenie „łaski uświęcającej”, która w sposób duchowy ożywia duszę. Dusza otrzymuje niezatarty charakter, który identyfikuje ją jako członka duchowej rodziny. Oznacza to również, że wszelka kara związana z grzechami popełnionymi przez chrztem, jest całkowicie odpuszczona.

Zgodnie z nauczaniem kościoła powszechnego, szansa na stanie się współdziedzicami z Chrystusem jest osiągnięta tutaj, na ziemi; po śmierci nie ma natomiast możliwości chrztu, a zatem nie ma szansy na udział w niebiańskiej rodzinie. Chrzest niemowląt nadal stanowi największy odsetek chrztów w Kościele rzymskim, choć zgodnie ze współczesnym nauczaniem, chrzest niemowląt ma sens jedynie wówczas, gdy rodzice są osobami wierzącymi. Ta zmiana sposobu myślenia jest znaczącym odstępstwem od nauczania charakterystycznego dla dawnych czasów.

Sensem chrztu z katolickiego punktu widzenia jest oczyszczenie z grzechu adamowego oraz z osobistych grzechów popełnionych do chwili chrztu, jak również uwypuklenie osobistych korzyści płynących z odrodzenia i chrztu. Katolicy postrzegają oczyszczający wpływ chrztu w sposób bardziej dosłowny, niż przenośny. Metoda ta jest podobna do sposobu, w jaki kościół ten w ramach nauki o transsubstancjacji rozumie chleb i wino w czasie wieczerzy Pańskiej – jako rzeczywiste, życiodajne ciało i krew Jezusa.

Mormoni

W Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, chrzest postrzegany jest jako pierwszy nakaz ewangelii. Chrzest na odpuszczenie grzechów odbywa się przez pełne zanurzenie, przez co rozumie się, że dawne grzechy zostają odpuszczone. Dzieje się tak dopiero po tym, jak zainteresowana osoba okaże swą wiarę i pokutuje. W kościele tym chrzest nie jest związany z odpuszczeniem grzechów innych niż osobiste, ponieważ kościół ten nie wierzy w grzech pierworodny. Chrzest w rozumieniu tego kościoła może mieć miejsce dopiero po osiągnięciu „wieku odpowiedzialności”, za który uznaje się osiem lat.

Członkostwo w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich nabywa się wyłącznie przez chrzest, bez względu na to, czy dana osoba wychowała się w tym ugrupowaniu. Wierni tego kościoła nie uznają za ważne chrzty dokonane w innych kościołach, ponieważ uważają, że chrzest musi być dokonany przez upoważnionych członków Kapłaństwa Aaronowego,



których zgodnie z ich przekonaniem można znaleźć wyłącznie w hierarchii Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Osoba udzielając chrztu musi dokładnie wyrecytować modlitwę, a następnie zanurzyć każdą część ciała, kończynę, włosy i ubranie osoby chrzczonej. Jeżeli popełni jakikolwiek błąd, albo gdy jakakolwiek część ciała osoby chrzczonej nie zostanie zanurzona, wówczas całą procedurę trzeba na nowo powtórzyć. Obok osoby chrzczącej, w ceremonii bierze udział dwóch świadków z kręgów kapłaństwa, w celu zagwarantowania poprawności jego przebiegu.

Charakterystyczną cechą tego kościoła jest chrzest za zmarłych, albo inaczej „chrzest przez pełnomocnika”. Żyjąca osoba działająca jako pełnomocnik może zostać ochrzczona w sposób przyjęty w tej organizacji. Ceremonia ta jest sprawowana wyłącznie w oficjalnych świątyniach Mormonów. Każdy członek kościoła który ma przynajmniej dwanaście lat, może być ochrzczony za zmarłego. Mormoni wierzą, że osobisty chrzest jest wymagany od tych, którzy chcą wejść do Królestwa Bożego. Chrzest za zmarłych umożliwia przeprowadzenie tego zbawczego obrzędu za tych, którzy umarli bez zapoznania się z ewangelią Jezusa. Chrzest jest ceremonią wymaganą również względem tych, którzy nie żyją. Praktyka chrztu za zmarłych oparta jest na objawieniu, jakie otrzymał Joseph Smith.

Świadkowie Jehowy

Kandydat do chrztu przeprowadzanego zgodnie z porządkiem obowiązującym u Świadków Jehowy musi twierdząco odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa okazałeś skruchę za swe grzechy i czy oddałeś się Jehowie, by spełniać Jego wolę? 2) Czy rozumiesz, że przez oddanie się Bogu i chrzest utożsamiasz się ze Świadcami Jehowy i przyłączasz się do organizacji Bożej kierowanej Jego duchem?

Pierwsze pytanie jest zasadne, lecz drugie niesie ze sobą poważny błąd. Chrzest odbywa się w Chrystusa, do społeczności z Jezusem i Jego poświęconymi wierzącymi. Wierzący rozważają Słowo Boże zarówno indywidualnie jak i społecznie, w celu zrozumienia Bożego planu dla ludzkości i osobiście dla każdego z nich. Chrześcijaństwo nigdy nie powinno chrzcić się w celu dołączenia do ludzkich organizacji.

Pogląd Biblijny

Należy przede wszystkim uświadomić sobie, że Nowy Testament uczy o dwóch odrębnych rodzajach chrztu. Pierwszy z nich znany był jako „chrzest Jana” i był on przeznaczony wyłącznie dla Żydów. Symbolizował on oczyszczenie od ich grzechów popełnionych przeciwko Bożemu Przymierzem Zakonu: „Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział Pan o was, synowie Izraela, o całym pokoleniu, które wyprowadziłem z ziemi egipskiej; tylko

o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” (Amos. 3:1-2). Tylko Izrael podlegał wówczas Boskiemu kierownictwu i chrzest Jana był przeznaczony wyłącznie dla nich, a nie dla pogan (Efez. 2:11,12), choć wiele osób błędnie interpretowało tę różnicę (Dz. Ap. 19:1-5).

Zadaniem Jana było odnowienie i przygotowanie Żydów którzy już byli objęci Przymierzem Zakonu do przyjęcia mesjasza (Łuk. 3:3, Dz. Ap. 13:24). Wszyscy Żydzi rodzili się pod prawem Mojżeszowym, które wymagało wykonywania Bożej woli według najlepszych możliwości każdego człowieka (2 Moj. 19:8, 1 Kor. 10:1). Niektórzy Żydzi zdawali sobie sprawę z tego, że przymierze to miało nad nimi władzę a oni nie byli w stanie realizować jego wymagań. Takie osoby szukały Jana aby się ochrzcić i w ten sposób wyznać publicznie swe grzechy, podkreślając swe pragnienie „oczyszczenia” i przygotowania się na przyjęcie wybawiciela, dla którego Jan „przygotowywał drogę” (Łuk. 3:4, 7:29,30).

Niektórzy z tych pokutujących Żydów po jakimś czasie zostało uczniami Jezusa; jednakże chrzest Jana w żadnym sposobie nie był chrztem w Chrystusa, ponieważ wówczas Chrystus nie był jeszcze objawiony (Jan. 1:35-37). Chrzest Jana przedstawiał wysiłek każdego Żyda aby odnowić swe przymierze z Bogiem, oraz aby okazać posłuszeństwo godne służby, w oczekiwaniu na Mistrza (Hebr. 3:3-6). Wkrótce Jan miał wskazać im prawdziwego Mesjasza, a wówczas „prawdziwi Izraelici” przyjęli Jezusa i zaakceptowali Jego zwierzchnictwo, jako wielkiego wybawiciela, pokazanego w Mojżeszu (Dz. Ap. 3:19-22).

Zrozumienie, że chrzest Jana był przeznaczony tylko dla pokutujących Żydów pozwala nam lepiej zrozumieć reakcję Jana, gdy Jezus przyszedł do niego, aby się ochrzcić. Jan nie chciał wówczas tego uczynić! Wiedział, że nie byłoby to stosowne, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że Jezus nie był grzesznikiem. Jednak Jezus powiedział do Jana: „Ustąp teraz, albowiem godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość”. Jezus mówił w ten sposób: „Wiem, że nie rozumiesz tego teraz, ale wiem, co robię i muszę być ochrzczony”. Jan ustąpił i ochrzcił Jezusa (Mat. 3:13-17).

Chrzest Jezusa był czymś nowym i nie był on zupełnie zrozumiany przez Jego naśladowców, aż do czasu po ukrzyżowaniu. Chrzest Jezusa nie był tym samym, czym chrzest Jana, który był sprawowany dla pokuty i oczyszczenia, ponieważ mamy powiedziane o Jezusie: „Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskałanego, odłączonego od grzeszników” (Hebr. 7:26). Jezus nie miał w sobie grzechu, który by wymagał obmycia ani nie musiał za nic pokutować.



Co zatem symbolizował chrzest Jezusa? Był to symbol śmierci. Jezus w przenośny sposób zademonstrował zupełną uległość względem Bożej woli i gotowość jej wykonywania. Chrzest dla Jezusa był ilustracją oddania ludzkiego życia, co w rzeczywisty sposób nastąpiło na krzyżu. Już w jakiś czas po chrzcie, Jezus powiedział uczniom: „Chrztem mam być ochrzczony i jakże jestem udęczone, aż się to dopełni” (Łuk. 12:50). Apostoł tak opisuje nastawienie Jezusa do podjętej misji: „Toteż, przychodząc na świat, mówi: Nie chciałeś ofiar krwawych [tj. ofiar rzeźnych ze zwierząt] i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił; nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzechy. Tedy rzekłem: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże, jak napisano o mnie w zwoju księgi” (Hebr. 10:5-7, cyt. Ps. 40). Chrzest Jezusa przedstawiał wykonywanie podjętego dzieła, realizację Bożej woli przez ofiarowanie ceny zapłaty wymaganej dla odkupienia ojca Adama i całej ludzkości z grobu (Łuk. 22:42, 1 Kor. 15:21-22, 1 Tym. 2:5,6).

Chrzest pokazuje również ofiarniczą śmierć uczniów Jezusa. Gdy matka pewnych uczniów przysłała do Jezusa z prośbą o okazanie szczególnych względów jej dwóm synom, On odpowiedział:

„Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja pić będę? Mówią mu: Możemy. Mówi im: Kielich mój pić będziecie, ale zasiąść po prawicy mojej czy po lewicy – nie moja to rzecz, lecz Ojca mego, który da to tym, którym zostało przez niego przygotowane” (Mat. 20:22-23).

Podobnie i nasz chrzest rozpoczyna się wtedy, gdy poświęcamy swe życie Bogu, a kończy się z chwilą śmierci. Innymi słowy, chrzest obejmuje całe nasze poświęcone życie: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10). Czy chrzest to jednokrotne, bierne wydarzenie zaznaczone pokutą, oczyszczeniem z grzechów i udzieleniem miejsca w niebie? Wystarczy spojrzeć na to, czym był chrzest dla Jezusa i Jego uczniów. Dla nich, oznaczał on życie wypełnione służbą i ofiarą, często kończące się brutalną śmiercią; jednakże obiecana nagroda warta była każdego wyrzeczenia (Marka 10:29,30).

W chrzcie wodnym, Jezus ustanowił przykład dla wszystkich, którzy mieli stać się Jego naśladowcami, wszystkich, którzy mieli poświęcić swe serce, wolę i życie dla Boga. Zanurzenie w wodzie pokazywało w sposób przenośny złożenie do grobu, uśmiercenie ludzkiej woli, śmierć dla dzisiejszego świata, jego sposobów działania, jego ambicji (Jana 18:36). Podniesienie z wody wskazywało na powrót do życia, ale życia dla Boga, jako członka ciała Chrystusa, ożywionego z radością ku

obiecanejmu dziedzictwu błogosławienia wszelkich rodzajów ziemi (1 Moj. 22:16-18).

Takie zrozumienie wyjaśnia znaczenie słów, jakie św. Paweł napisał do koryntian:

„Cóż tedy uczynią ci, którzy się dają chrzcić za umarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie bywają wzbudzeni, to po cóż się dają chrzcić za nich? Po cóż i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo? Tak ja codziennie umieram, bracia, jak jest prawdą, że wy jesteście chlubą naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (1 Kor. 15:29-31).

Apostoł argumentuje, że wszyscy umarli powstaną, tak jak to Bóg obiecał Abrahamowi i jego nasieniu, którym jest Chrystus. Jezus został ochrzczony ofiarniczą śmiercią aby zabezpieczyć tę obietnicę, prawo do wzbudzenia każdego mężczyzny, kobiety czy dziecka, jacy kiedykolwiek żyli, a także do błogosławienia ich poznaniem Boga i uczenia, jak żyć szczęśliwie pod Jego prawem (Izaj. 2:3, Jer. 31:31-34).

Aby uzyskać tę obietnicę, Jezus był gotów umrzeć na krzyżu, być ochrzczonym chrztem cierpienia i śmierci, być „ochrzczonym za umarłych” (umarłych z punktu widzenia Boga), tak aby wszyscy, którzy umarli w Adamie, mogli w ostatecznym rozrachunku otrzymać wieczne życie z królestwie Chrystusowym. Bóg zaprosił Kościół do królowania z Chrystusem i dzielenia tej obietnicy (2 Tym. 2:12, Obj. 20:4). Kościół również codziennie jest chrzczony za umarłych, codziennie umiera, ucząc się współczucia dla „wzdychającego stworzenia” tak, jak czynił to Jezus (Rzym. 8:16-23, Hebr. 2:17,18), aby we właściwym czasie współdziałać z uwielbionym Jezusem w dziele błogosławienia zmartwychwstałej ludzkości.

„Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem” (1 Kor. 12:12-13).

Pismo Święte wyraźnie rozgranicza cel dwóch chrztów i wskazuje, że ofiara Chrystusa była jedynym wymogiem koniecznym do odkupienia ludzkości z grzechu Adama.

Bogu niech będą dzięki, za to że dał swego jednorodzonego Syna jako okup za całą ludzkość, co będzie zaświadczane we właściwym czasie.



Bach Brad